

Skrajna prawica w wyborach samorządowych

RAFAŁ MASZKOWSKI

21 listopada i 5 grudnia 2010 r. odbywały się wybory samorządowe. Warto więc przedstawić częściową choćby analizę wyników wyborczych partii o profilu skrajnie nacjonalistycznym lub fundamentalnie katolickim. Szczególnie interesujące są wyniki ugrupowań związanych z **Radiem Maryja**, nie tylko dlatego, że od lat monitoruję tę stację (www.radiomaryja.pl.eu.org), ale również z powodu znaczenia mediów o. **Rydzyka** dla tworzenia i funkcjonowania skrajnych ugrupowań politycznych. Sporą część tekstu poświęcam dokładnemu opisowi wyników wyborczych radiomaryjnego **Ruchu Przełomu Narodowego**, skądinąd łatwego do przeanalizowania z powodu małych rozmiarów. Piszę też o kampanii kandydatów popieranego przez RM **Prawa i Sprawiedliwości**. Jeśli chodzi o inne organizacje o podobnym profilu, podaję dane sumaryczne o liczbie zgłoszonych i wybranych kandydatów.

DYLEMATY O. RYDZYKA

Przed ostatnimi wyborami samorządowymi o. Tadeusz Rydzyk znowu stanął przed dylematem, czy uruchomić własną partię czy, tak jak w ostatnich wyborach do Sejmu i do Parlamentu Europejskiego, umieszczać swoich kandydatów na listach PiS. W zasadzie w przypadku wyborów samorządowych Radio Maryja, dysponujące wprawdzie ogromnymi jak na organizację polityczną zasobami, ale mające słabą siatkę organizacyjną¹ i niemające rozgłośni lokalnych, nie ma wyboru, może tylko popierać jakąś silną, a zbliżoną ideowo partię. Wybory samorządowe są więc dla RM bardziej testem przed nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu niż celem samym w sobie². Taki próbny charakter ma rachityczna organizacyjnie i intelektualnie działalność i kampania wyborcza Ruchu Przełomu Narodowego, który na razie wydaje się być trzymanym na zapas papierowym tygrysem, wykorzystywanym tylko do prób skłaniania PiS-u do lokalnych sojuszy. RPN-em formalnie kierują **Jerzy R. Nowak**, **Krzysztof Kawęcki** i **Władysław Kucia**.

Historia tworzenia partii przy RM jest długa³. Największym sukcesem, ale na bardzo krótko, była **Liga Polskich Rodzin**. Po względnym sukcesie LPR, tworzonej na bazie **Stronnictwa Narodowego** i paru partii „kanapowych” przy wsparciu propagandowym prowadzonym przez RM, w wyborach sejmowych 2001 roku szybko doszło do klęski o przywództwo. I w ciągu kilku miesięcy **Roman Giertych** z pupila o. Rydzyka zamienił się we wroga, a działacze LPR zaczęli być przez o. Rydzyka określanymi jako faszyci i komuniści. Zawsze wierny Rydzykowi **Antoni Macierewicz** nie mógł zastąpić LPR swoim **Ruchem Katolicko-Narodowym**⁴. Potem powstał **Ruch Patriotyczny** (jako koalicja **Ruchu Odbudowy Polski**, RKN i mniejszych stronnictw), który wprawdzie w 2005 roku zgłosił kandydatów w większości okręgów, ale padł zdobywając tylko 1% głosów. Jednak część zwolenników RM weszła do Sejmu z list PiS. W kolejnych wyborach RP nie startował, a w 2010 roku Antoni Macierewicz ogłosił jego wcielenie do PiS, co oznaczało również koniec ROP i RKN.

PIŚ, PIŚ, PIŚ

Obecnie podstawą działania politycznego RM jest PiS. Wyniki wyborcze PiS opisywała prasa codzienna, warto się jednak skupić na tych kandydatach, którzy uzyskali propagandowe wsparcie RM. Trudno podsumować całość kampanii prowadzonej w RM, była ona jednak mniej gorąca niż zwykle bywają kampanie przed wyborami sejmowymi albo do Parlamentu Europejskiego. Generalnie w RM reklamowany był PiS, a niektórzy jego kandydaci mogli agitować na antenie przez wiele godzin. Tak mocne wsparcie RM otrzymał m.in. kandydat na prezydenta Krakowa **Andrzej Duda** w dwóch audycjach prof. **Janusza Kaweckiego** oraz w **Aktualnościach Dnia** – łącznie ponad godzinę kampanii na falach RM.

Jeszcze więcej czasu, bo w długich audycjach politycznych po południu i wieczorem 18 listopada 2010 roku, dostał kandydat PiS na prezydenta Łodzi **Witold Waszczykowski**. Następnie Radio z aprobatą ogłosiło, że Waszczykowski poparł kontrkandydat do tej samej funkcji z listy RPN, pracownik o. Rydzyka **Dominik Sankowski**, który 19 listopada zrezygnował z kandydowania.

Reklamowani byli też kandydaci do samorządu warszawskiego, m.in. radni PiS, którzy już od dawna udzielają się na falach RM oraz były minister prezydencki **Jacek Sasin**. Możliwość wygłoszenia dość długiej wypowiedzi miał kandydat na prezydenta Lublina **Lech Sprawka** i kandydat do rady miasta, bliski współpracownik



Jerzy Robert Nowak



O. Tadeusz Rydzki i o. Piotr Andrukiewicz

o. Rydzki, pracownik jego szkoły oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, członek kolegium Instytutu Pamięci Narodowej **Mieczysław Ryba**. Kilka audycji było poświęconych reklamowaniu kandydatów z mniejszych miast oraz obszarów wiejskich, też przeważnie startujących z list PiS. Przykładowo kandydaci PiS ze Skarżyska Kamiennej byli reklamowani w ramach transmisji jednego z poniedziałkowych spotkań dla słuchaczy RM w kościele. O. **Piotr Andrukiewicz** recytował też na antenie „listę proponowanych kandydatów, którzy związani byli ze środowiskiem uwłaszczeniowym”, a Antoni Macierewicz w swojej stałej audycji mówił, że „głos, który dany jest na kandydata innego niż z PiS, jest głosem zmarnowanym”.

Ciekawie wyglądała kampania kandydatów na prezydenta Warszawy. RM wystawiło własnego kandydata **Romualda Szeremietiewa**, który w audycji przedwyborczej m.in. chwalił się współpracą z **Marią Trzcinią** zajmującą się fałszowaniem historii tzw. *KL Warschau*, głównie w audycjach na falach Radia Maryja. Natomiast w przypadku stolicy kandydat PiS **Czesław Bielecki** był dezawuowany. Szeremietiew, który bardzo chciał sam być kandydatem Prawa i Sprawiedliwości, wyraził nawet nadzieję, że partia wycofa poparcie dla Bieleckiego. Jeszcze we wrześniu zarówno słuchacze, jak i pracownicy redakcji przedstawiali jego wady. Jeden ze słuchaczy narzekał, że Bielecki to ateista pochodzenia żydowskiego, Jerzy R. Nowak – że wolnościłoci i liberał, a o. Piotr Andrukiewicz, niezgodnie z prawdą, że Czesław Bielecki to... ojciec byłego premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego (zaliczanego przez RM do zdecydowanych wrogów), pozwolił jednak słuchaczowi sprostować tę informację. W wyborach Bielecki zdobył drugie miejsce z 23% głosów, Szeremietiew - piąte, z 2,2%.

W audycji powyborczej Nowak winił za wysunięcie Bieleckiego „Jadwigę Staniszkis, która miała takie niemądre sądy” i twierdził, że Bielecki, zapowiadając z góry, że nie wystąpi w RM „stracił może 5-10% co najmniej”. Jak słusznie zapytał słuchacz: „Jeżeli pan Bielecki niezachęcił do siebie elektorat radiomaryjny, to w takim razie gdzie ten elektorat poszedł?”. Dobre pytanie. Jednak naprawdę wynik 2,2% jest zbliżony do możliwości elektoratu radiomaryjnego w Warszawie, chociaż zapewne jego część i tak głosowała na kandydata PiS, mimo że, jak mówiła w tej samej audycji jedna ze słuchaczek, ów kandydat „żyje w konkubinacie po trzech rozwodach” i „z Olechowskim zakładali organizację superliberalną sterowaną przez masonerię” (Ruch Stu – dop. red.).

Ciekawostką na skalę ogólnopolską jest wywodzący się z SLD prezydent Torunia **Michał Zaleski**, który nie pierwszy już raz prowadził swoją kampanię w Radiu Maryja. W kwietniu 2010 roku o. **Jan Król** w czasie imprezy RM, w obecności Zaleskiego oświadczył: „Chcielibyśmy, żeby za rok był ten sam prezydent, co jest dzisiaj, ja mam takie życzenie”. Torunia nie to życzenie jeszcze raz spełnili wybierając Zaleskiego już w pierwszej turze.

RUCH PRZEŁOMU NARODOWEGO

Kampania RPN w RM była słaba, chociaż nazwiska wielu jego kandydatów są już znane z anteny. Prezes Ruchu Jerzy R. Nowak, tak jak wyraża w prawie każdej swojej audycji słabo skrywaną ambicję zostania doradcą PiS, chciałby również tworzyć z partią Kaczyńskiego koalicję. Jest to podejście racjonalne, bo RPN sam czy nawet w koalicjach z innymi małymi partiami ma bardzo małe szanse na jakiegokolwiek mandaty, co realistycznie oceniają wiceprezisi i prezes partii, którzy nie kandydowali w tych wyborach. Jednak PiS nie widzi korzyści w współpracy z kandydatami znanymi wyłącznie w środowisku RM, a w dodatku zapewne sterowanymi przez radio. Niewątpliwie współpraca z RM jest dla PiS atutem, ale jeżeli jest to jedyny atut kandydata, to pewnie przestaje być on atrakcyjny. W wrześniu 2010 roku Nowak ogłosił, że toczące się od maja negocjacje z PiS we Wrocławiu nie przyniosły skutku, bo oferowane miejsca na listach były mało atrakcyjne. RPN wystartował więc w wyborach osobno, jako koalicja **Pol-ski Wrocław**.

RPN jako komitet ogólnopolski oraz drugi erpe-nowski komitet zarejestrowany lokalnie w Bydgoszczy wystawił razem 44 kandydatów w 7 okręgach w wyborach do jednego sejmiku wojewódzkiego, 161 kandydatów w 20 okręgach do 4 rad miast na prawach powiatu, 8 kandydatów w 7 okręgach (z 13) do jednej rady gminy i trzech kandydatów na wójta lub prezydenta. Razem 216 osób, w tym zbliżone do poprawnego politycznie 44% kobiet. Średnia wieku jego kandydatów wynosiła 50 lat.

Jak wspominałem, w jednym z mateczników Ruchu, w Łodzi, Dominik Sankowski kandydował do rady miasta, ale zrezygnował i poparł kandydata PiS Witolda Waszczykowskiego. Nie pomogło to wiele Waszczykowskiemu, który z 15,5% zajął IV miejsce (pierwsze dwa zajęli kandydaci PO i SLD). W wyborach do rady miasta w poszczególnych okręgach na listę RPN oddano od 0,7 do 2,6% i Ruch nie zdobył żadnego mandatu.

W wyborach do sejmiku woj. mazowieckiego lista RPN uzyskała w różnych okręgach od 0,2 do 0,54% głosów. Nie pomogło głośne nazwisko **Hanny Wujkowskiej** z Zielonki, byłej doradczyni ds. rodziny i kobiet w gabinecie politycznym premiera Kazimierza Marcinkiewicza (był też inny **Wujkowski**, **Grzegorz**, też z Zielonki). Zdobyła ona jednak dla RPN tylko 300 głosów, co i tak stanowiło najwyższą liczbę spośród jego kandydatów.

Na Mazowszu jest powiat węgrowski, a w nim Wierzbno, gdzie akurat RPN wystawił kandydata na wójta i do rady gminy i odniósł względny sukces: **Adam Florowski** z Ruchu dostał 36% głosów i wszedł do drugiej tury z Eugeniuszem Kudelskim, który dostał 48%, a w II turze 57% i ostatecznie wygrał z kandydatem RPN.

W tym samym Wierzbnie RPN nie wykorzystał w pełni szans, bo wystawił kandydatów tylko w 7 z 13 okręgów, a uzyskał dobre wyniki. W okręgu 3 (Las Jaworski, Soboń) **Tadeusz Paweł Dmowski** z Sobonia pokonał kandydata PiS **Grzegorza Wielądka** z Lasu Jaworskiego 66:34% i wszedł do rady gminy! W okręgu 12 **Tomasz Mróz** z RPN przegrał o włos – 49:51 z inną kandydatką. Nie została wykorzystana szansa, jaka istniała w okręgu 4, w którym wybory się nie odbyły, bo była tylko jedna kandydatka. Gdyby drugą osobą wystawił RPN, to mógłby też uzyskać dobry wynik. Dramatyczna walka toczyła się w okręgu 7, gdzie było aż trzech kandydatów. Kandydaci wspólnej listy, PiS (obaj o nazwisku **Komorowski**, obaj z Wyględówka) i RPN-u uzyskali wyniki 35:34:30%.

W Siedlcach **Leszek Szymański** z RPN zajął szóste, chociaż nie ostatnie, miejsce w wyborach na prezydenta miasta. W wyborach do rady miasta lista dostała od 1 do 3,6%. Nikt nie dostał mandatu.

Szczecin: RPN wystawił kandydatów w 2 z 5 okręgów i uzyskał 0,74 i 0,94% głosów, głównie dzięki czołowym kandydatkom, które miały po około 120 głosów. Jedenaste miejsce na jedenaście komitetów wyborczych, bez szans na mandat mimo braku konkurencji z prawej strony.

Bydgoski komitet RPN zarejestrował 61 kandydatów do rady miasta Bydgoszczy w 6 okręgach oraz kandydata na prezydenta miasta. W radzie miejskiej kompletna klapa. Najbardziej rozpoznawalną postacią na liście komitetu był wymieniany wiele razy w Radiu Maryja, również w czasie kampanii wyborczej, **Henryk Bocian**. Kandydat na prezydenta (Bocian) dostał 1,25% głosów i zdobył szóste miejsce – ostatnie.

Kandydaci RPN byli zgłoszeni również w ramach wspomnianego już komitetu **Nasz Powiat** we Wrocławiu. Z 22 kandydatów komitetu do rady powiatu został wybrany jeden, ale trudno powiedzieć, czy jest to członek Ruchu czy ugrupowania Nasz Powiat, nie wliczyłem więc tych kandydatów do podsumowania. Z kolei kandydat RPN na prezydenta Wrocławia **Tadeusz Marczak** został zgłoszony z komitetu Polski Wrocław. Uzyskał 0,7% głosów i szóste miejsce na 9 kandydatów. Komitet ten zgłosił też 31 kandydatów do rady miasta, we wszystkich 7 okręgach. Kandydowali m.in. były poseł LPR z partii Antoniego Macierewicza **Antoni Stryjewski**, **Stanisław Zapotoczny**, **Grzegorz Braun** – reżyser-dokumentalista, znany z fałszywego oskarżenia językoznawcy, prof. Jana Miodka o współpracę z SB⁵, a ostatnio z pośmiertnego szkalowania arcybiskupa Życińskiego w trakcie spotkania na KUL. Żaden z kandydatów nie dostał się do rady.

KOMITET SZUMSKIEJ I PODJACKIEGO

Współpracownica o. Rydzki **Gertruda Szumska** ogłosiła (bez reklamy w RM) powstanie **Komitetu Wyborczego Wyborców „Solidarny Gdańsk”** – koalicji **Ligi Obrońcy Suwerenności**, **Samoobrony RP**, **Ligi Polskich Rodzin**, **Domu Ojczystego**, **Prawicy Rzeczypospolitej** i **Stowarzyszenia „Kupcy znad Motławy”**. Komitet zgłosił siedmiu kandydatów do sejmiku w jednym z pięciu okręgów. Wynik: zero.

Do rady miasta Gdańska komitet ten zgłosił 46 osób we wszystkich sześciu okręgach. Na czele m.in. **Wojciech Podjacki** – szef LOS, wcześniej lider **Związku Białego Orła i Polskiej Partii Narodowej** (kolejnych mutacji neofaszystowskiej partii występującej pierwotnie pod nazwą **Narodowy Front Polski**), poza tym **Krzysztof Sobceki**, **Czesław Szumski**, prywatnie mąż byłej posłanki LPR. Wynik: znowu zero. Kandydat na prezydenta Gdańska – Wojciech Podjacki zdobył, co prawda, szóste miejsce, z niezłym jak na takie ugrupowanie rezultatem – 2,64%, ale gorszy wynik miała tylko jedna kandydatka.

STATYSTYKA WYNIKÓW MAŁYCH PARTII

W tabelce przedstawione zostało porównanie liczby kandydatów zgłoszonych i wybranych. Dla porównania podano też, oprócz danych PiS-u, dane kilku innych dużych partii. Widać, że partie te wprowadzają do władz samorządowych od 10 do 20% kandydatów. Porównanie z innymi partiami i z komitetami lokalnymi zajęłoby zbyt wiele miejsca, ale i na ich tle wyniki partii skrajnych byłyby mniej niż skromne.

Unia Polityki Realnej podzieliła się w styczniu 2010 roku i osobno wystartowało ugrupowanie pod szyldem UPR, a osobno komitet jego byłego przywódcy Janusza Korwin-Mikkego. Gdyby policzyć te ugrupowania razem, dodając też połowę kandydatów stołecznej koalicji UPR i Prawicy Rzeczypospolitej, to powstałby sojusz teoretycznie zdolny wystawić blisko 900 kandydatów w skali całej Polski. Jaki jednak byłby ich ostateczny wynik, trudno określić.

Stosunkowo dobre wyniki w tej grupie uzyskała Prawica Rzeczypospolitej Marka Jurka – 2,3% kandydatów dostało mandaty.

Liga Polskich Rodzin razem z wyraźnie związaną z nią **Katolicką Wspólnotą Łódzką** zgłosiła 415 kandydatów. LPR uzyskała jedynie 4 mandaty, co – jak na ambicje partii do niedawna parlamentarne – stanowi wynik nader skromny.

Polska Patriotyczna, wcześniej **Samoobrona Patriotyczna**, partia niedobitków **Samoobrony** i LPR wystawiła więcej kandydatów niż UPR i uzyskała więcej mandatów niż LPR – 9, co stanowi 3,3% kandydatów. Mandatu nie uzyskał ani kandydujący na prezydenta Warszawy **Piotr Skulski**, ani kandydaci do rady Warszawy **Bohdan Poręba** (26 głosów) czy **Eugeniusz Sendecki** (19 głosów). Większość zdobytych mandatów – sześć, partia uzyskała w wyborach do rady gminy Kolsko.

Przymierze Narodu Polskiego to partia założona przez prof. **Ryszarda Kozłowskiego**, inżyniera materiałowego, który prowadził projekt geotermalny **Fundacji Lux Veritatis** Rydzka i doprowadził go do klęski. Kozłowski znany jest z ksenofobicznych wypowiedzi, m.in. z tej, w której w ramach prelekcji o geotermii dla Radia Maryja wyrażał nadzieję, że „może nadejdzie czas kiedy parlament będzie polski, prezydent będzie Polakiem, premier Polakiem”. Później o. Rydzki obraził się na jakiś czas na Kozłowskiego za kandydowanie do Parlamentu Europejskiego z ramienia partii **Libertas**. Przymierze najbardziej dało się poznać z walki o intronizację Jezusa na króla Polski. Żaden z jego kandydatów nie zdobył mandatu.

Tylko dwa mandaty uzyskał **Związek Słowiański**, ale te dwie osoby to aż 2,6% ich kandydatów, wśród których było aż 5% byłych pracowników SB lub podobnych służb. Ale akurat te osoby nie zostały wybrane. Inny komitet nawiązujący do tradycji Słowiańszczyzny – rasistowskie ugrupowanie **Słowiański Ego** (sic!) nie uzyskało żadnego mandatu.

KOMITET	ZGŁOSZENI KANDYDACY	WYBRANI KANDYDACY	UWAGI
PRZYKŁADOWE DUŻE PARTIE DLA PORÓWNIANIA:			
PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	31818	4209	najważniejszy sojusznik Radia Maryja
PLATFORMA OBYWATELSKA	29158	4532	
POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE	25491	5753	
SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ	19384	1835	
MAŁE PARTIE SKRAJNE:			
PRAWICA RZECZYPOSPOLITEJ	562	13	partia Marka Jurka
KOMITET J. KORWIN-MIKKEGO	559	0	
LIGA POLSKICH RODZIN	368	4	
POLSKA PATRIOTYCZNA	269	9	członkowie: Piotr Skulski, Zbigniew Witaszek, Bohdan Poręba, Eugeniusz Sendecki
UNIA POLITYKI REALNEJ	244	0	
RUCH PRZEŁOMU NARODOWEGO	216	1	łącznie z lokalnym komitetem bydgoskim
PRZYMIERZE NARODU POLSKIEGO	155	0	partia Ryszarda Kozłowskiego
NARODOWE ODRODZENIE POLSKI	140	0	
ZWIĄZEK SŁOWIAŃSKI	76	2	
MAŁE KOMITETY I PARTIE SKRAJNE, LOKALNIE:			
KOALICJA PRAWICY RZECZYPOSPOLITEJ Z UNIA POLITYKI REALNEJ	121	0	Warszawa i Ursynów
PRAWICA RAZEM WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA	86	0	Kraków; 8 osób z poparciem LPR
SOLIDARNY GDAŃSK	54	0	członkowie: Gertruda Szumska, Wojciech Podjacki
NARODOWO-KATOLICKA WSPÓLNOTA ŁÓDZKA	22	0	członkowie LPR i popierany przez Ligę Tadeusz Gerstenkorn , pracownik szkoły o. Rydzka
NARODOWO-KATOLICKA WSPÓLNOTA ZGIERZA	17	0	
SŁOWIAŃSKIE EGO	15	0	Tuszyn Narodowy; Polska Partia Imperium Słowiańskiego z siedzibą w Mielcu

Żadnych mandatów nie uzyskały również wybrane komitety lokalne, jak też Przymierze Narodu Polskiego czy **Narodowe Odrodzenie Polski**.

Samo wystawienie kandydatów w kilku województwach świadczy o pewnej zdolności mobilizacyjnej takich organizacji, ale nie wystarcza do zdobycia choćby jednego mandatu. Powodów jest wiele. Zorganizowanie ogólnopolskiej silnej partii jest trudne, kosztowne i wymaga dostępu do mediów. Wyborców o skrajnych poglądach jest więcej niż wskazywałyby na to wyniki tych partii, ale nawet dla nich znaczenie może mieć skuteczność, więc wielu z nich głosuje na PiS, który zresztą skrajnością poglądów często nie odbiega od LPR, RPN i innych.

Najsilniejsze skrajnie prawicowe media, czyli te kierowane lub należące do o. Rydzka, nie współpracują z każdą organizacją, nawet o zbliżonych poglądach (np. z chwalonym często przez słuchaczy Markiem Jurkiem). Popierają natomiast partie, z którymi o. Rydzki wszedł w sojusz i ma w nich swoich kandydatów (jak z PiS, a kiedyś z AWS) albo takie, które były tworzone na bazie Radia (jak RPN, a kiedyś LPR). Na poparcie nie mogą zaś liczyć ugrupowania, które wybiły się na niepodległość (jak LPR) czy od początku nie są zależne od RM (o. Rydzki publicznie oskarżył współpracowników, którzy startowali z list partii **Libertas** w wyborach do Parlamentu Europejskiego, że są „nieroztropni albo cyniczni”). Tylko partia taka jak RPN, której prezes jest zatrudniony przez prywatną fundację Rydzka, może liczyć na jego pełną przychylność.

PRZYPISY

- Dane Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego z 2006 r., potwierdzone przez inne źródła, mówią o ok. 600 lokalnych grupach zwolenników RM. To dużo, ale parafii KK w Polsce jest ok. 10000, więc grupy zwolenników RM zorganizowane są tylko w kilku procentach z nich. Przy tym większość tych grup jest mało aktywna. Wprawdzie są w stanie zorganizować doroczny wyjazd ok. 100 tys. osób (ok. 2000 autobusów!) do Częstochowy, ale niewiele ponadto. Klęska telefonii o. Rydzka w **Rodzinie** organizowanej razem z firmą **CenterNet** wzięła się m.in. z tego, że należąca do niego Fundacja Lux Veritatis zdołała uruchomić tylko kilkadziesiąt punktów sprzedaży w parafiach lub lokalach należących do działaczy RM.
- Europoseł Marek Migalski ogłosił na swoim blogu, że o. Rydzki żąda dla swoich kandydatów połowy najlepszych miejsc na listach PiS-u w wyborach sejmowych.
- Jej opisanie wymagałoby osobnego artykułu. Z organizacji politycznych opierających swoją działalność na RM albo znanych niemal wyłącznie z fal tej rozgłośni można wymienić **Ligę Polską**, **Ligę Polskich Rodzin**, **Rodzinę Polską**, **Ogólnopolski Komitet Ratowania Polski**, **Ogólnonarodowe Porozumienie Polska Bogiem Silna**, **Dom Ojczysty**, **Konsylium Polskie Ruch (Społeczny) „Odrodzenie Polski”**, **Koła Miejscowych Polaków**, **Ruch Patriotyczny Obóz Polski**, **Ruch Patriotyczny** i inne. W okresach szczególnej aktywności powstanie nowych ugrupowań było ogłaszane co miesiąc. Szczególne zasługi w tworzeniu efemerycznych ugrupowań ma pracownik szkoły należącej do o. Rydzka - Jerzy R. Nowak.
- Użycie słowa „katolicki” w nazwie tej partii zostało zresztą oprostowane przez Episkopat.
- To pomówienie oceniali sady kilku instancji, w tym Sad Najwyższy, który również orzekł, że oskarżenie było fałszywe i kazał G. Braunowi przeprosić prof. J. Miodka.